

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 października 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi -Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie z powództwa A. D. skierowanym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T. o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.435,39 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 marca 2015 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia (pkt 1 wyroku) oraz kwotę 110,70 zł w tym 23 % podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (pkt 2), nadto nie obciążył pozwanego kosztami sądowymi (pkt 3) i nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie kwoty 4.145,13 zł (pkt 4).

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Powód A. D. był zatrudniony w spółce pozwanej od dnia 1 lipca 2010 roku, początkowo na podstawie umowy o pracę na okres próbny, od 1 października 2010 roku na czas określony - do dnia 21 sierpnia 2011 roku, następnie od 23 sierpnia 2011 roku ponownie na czas określony - do 30 września 2012 roku a od 1 października 2012 roku - na czas nie określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, ostatnio na stanowisku mechanika.

W chwili rozpoczęcia pracy powód zaświadczył o swej niekaralności na piśmie.

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 4 145,13 złotych.

W pozwanej spółce doszło do demontażu jednej z gaśnic maszyny należącej do spółki. Mechanicy gromadzili części pochodzące z naprawy maszyn. Po demontażu dokonano selekcji części maszyny. Selekcję przeprowadził kierownik S. P. (1), serwisanci oraz, na podstawie zdjęć - specjaliści z T..

Ustalono, że klepki zostaną zatrzymane a resztę części zakwalifikowano jako złom.

Części z demontażu często ulegały zniszczeniu. Elementy całkowicie zużyte pozostawiano na terenie spółki – na zewnątrz budynków.

Po tym jak jedna z klepek zaginęła, powód wraz z D. K. schowali do hali te - z pozostałych części, które uznali za użyteczne (rolki z obu stron, napinacz, jedno z kół napędowych). Powód nie interesował się później losami pozostawionych w hali części.

W spółce pozwanej nie było żadnej praktyki dotyczącej magazynowania odpadów. Z uwagi na ochronę środowiska magazynowano olej. Magazynowaniu podlegały także części, które mogły podlegać kontroli przez firmę produkującą maszyny, którymi handlowała pozwana spółka. Pozostałe odpady usuwano. W szczególny sposób przechowywano elementy podlegające wymianie gwarancyjnej, pozostałe elementy przechowywane były w sposób dowolny. Części, które były do spółki przewożone bądź demontowane były przez jakiś czas składowane, a następnie wywożone na złom. Zdarzało się, iż pracownikom wydawano polecenia wywiezienia części na złom. Pracownicy nie mogli zabierać złomu dla siebie.

Spółka nie prowadziła ewidencji składowanych przez siebie części.

Dnia 10 lutego 2015 roku kierownik S. P. (1) polecił pracownikom A. D. oraz D. K. naszykowanie i spakowanie wszystkich części pochodzących z naprawy maszyny marki (...) nr ser. (...) – dużej koparki gaśnicowej.

Zauważono brak zdemontowanych części. Ujawniono, iż braki dotyczą: pociętych łańcuchów w liczbie 2 szt., starych śrub i nakrętek, wieńca koła napędowego – 1 szt., koła napinającego – 1 szt., przewodnic w liczbie 3 szt. Części te były składowane wraz z innymi w hali warsztatowej oddziału w Ł.. Brak części potwierdził obecny przy oględzinach

dokonanych przez kierownika pracownik M. S.. O brakujące części spytano powoda oraz D. K.. Pracownik K. śmiejąc się stwierdził, że części te są już dawno na złomowisku. Kierownik P. nie potraktował tej wypowiedzi jako żart i nakazał pracownikom oddanie mienia spółki.

W dniu 10 lutego 2015 roku żaden z pracowników nie przyznał się do przywłaszczenia mienia spółki.

Z uwagi na zaplanowane tydzień wcześniej szkolenie w T. kierownik zaproponował powodowi i D. K. przyznanie się do przywłaszczenia mienia w zamian za co umożliwi im udział w szkoleniu a w ramach konsekwencji będą zobowiązani do przeprowadzenia rozmowy „wychowawczej” z panią G. i panem R..

Po zdarzeniu powód oraz D. K. otrzymali polecenie odzyskania brakujących części - w tym celu udali się na najbliższe złomowisko, nie podjęli jednak próby odzyskania części. Skup poinformował kierownika, iż części na które wskazał były składowane na złomowisku. Na formularzach przyjęcia odpadów metali ze złomowiska jako osoba przekazująca odpady na przełomie stycznia i lutego 2015 roku figurował pracownik D. K..

Kierownik S. P. (1) zgłosił sytuację jako naruszenie podstawowych obowiązków przez powoda i pracownika D. K..

Pismem z dnia 13 lutego 2015 roku pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 2 pkt. 2 kp. Jako przyczynę wypowiedzenia podano przywłaszczenie mienia Spółki pozwanej. Wypowiedzenie umowy o pracę w oparciu o tę samą przyczynę i podstawę prawną otrzymał od pozwanej także pracownik D. K..

D. K. zadzwonił do kierownika ds. personalnych z pytaniem czy istnieje inna możliwość wypowiedzenia umowy – kierownik poleciła mu napisać pismo do zarządu. D. K. zwrócił się do pozwanej z prośbą o zmianę sposobu rozwiązania umowy o pracę, jednakże spotkał się z odmową ze strony pracodawcy. Powód czyniąc jednakowo także spotykał się z odmową.

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o dokumenty, zeznania świadków w sprawie oraz zeznania stron, ograniczając się zgodnie z wnioskiem - do zeznań powoda.

W ocenie Sądu bez znaczenia dla sprawy pozostają twierdzenia świadka P. R., iż teren spółki był monitorowany, gdyż świadek ten nie potrafił potwierdzić czy monitoring był uruchomiony w czasie, w którym mógł zaginąć złom - strona pozwana nie przedstawiła żadnego dowodu na tę okoliczność. Nie bez znaczenia dla takiej oceny Sądu były także zeznania powoda, który twierdził, że teren spółki przestał być monitorowany oraz, że monitoring działał tylko na nowej części przedsiębiorstwa. Sąd uznał, iż okoliczność, iż teren jest ogrodzony oraz objęty systemem alarmowym pozostaje bez związku ze sprawą również z powyższych powodów a ponadto, z uwagi na okoliczność iż, jak zeznał powód oraz świadek M. S., teren firmy był ogólnodostępny dla pracowników budowlanych, brama była uszkodzona co oznaczało że była dostępna w nocy a ponadto mogła zostać otwarta przez jedną osobę.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sad Rejonowy uznał, iż wniesione odwołanie jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji zważył, iż powód wniósł o zasądzenie od pozwanej spółki odszkodowania tytułem niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę bez wypowiedzenia (na podstawie art. 52 § 1 pkt. 2 kp.) oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego.

Określona w art. 52 Kodeksu pracy dopuszczalność rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia z przyczyn przez niego zwinionych uzależniona jest od łącznego spełnienia następujących przesłanek:

- wystąpienia zdarzenia stanowiącego przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy,
- zachowania przez pracodawcę miesięcznego okresu przewidzianego do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy, licząc od dnia uzyskania przez niego wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy,

- zasięgnięcia opinii, a w pewnych wypadkach uzyskania zgody, właściwego organu związkowego na rozwiązanie umowy,
- złożenia oświadczenia w przedmiocie rozwiązania umowy na piśmie z przytoczeniem przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy.

Zgodnie zaś z art. 52 § 2 kp. rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy. Miesięczny termin do rozwiązania umowy o pracę zaczyna biec w momencie, w którym wiadomość o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika uzyskał organ zarządzający. Bieg miesięcznego terminu z art. 52 § 2 kp. rozpoczyna się dopiero od chwili, w której pracodawca uzyskał w dostatecznym stopniu wiarygodne informacje uzasadniające jego przekonanie, że pracownik dopuścił się czynu nagannego w stopniu usprawiedliwiającym niezwłoczne rozwiązanie umowy o pracę, czyli od zakończenia, podjętego niezwłocznie i sprawnie przeprowadzonego, wewnętrznego postępowania, sprawdzającego uzyskane przez pracodawcę wiadomości o niewłaściwym zachowaniu pracownika (wyrok SN z dnia 24 lipca 2009 roku, I PK 44/09, Lex nr 548915; wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2008 roku, I PK 32/08, M. P. Pr. 2009/2/91). W niniejszej sprawie wypowiedzenie nastąpiło 3 dni po przeprowadzeniu wewnętrznego postępowania wyjaśniającego przez pracownika pozwanej – kierownika P., więc Sąd uznał, iż termin został przez pracodawcę zachowany.

Sąd powołując się na treść art. 30 § 3 kp. wskazał, iż pracodawca korzystając z omawianego sposobu rozwiązania umowy o pracę, musi mieć na uwadze unormowania dotyczące wymogu formy pisemnej, wskazania w piśmie przyczyny rozwiązania (art. 30 § 4) oraz pouczenia pracownika o prawie odwołania do sądu pracy (art. 30 § 5). Jak wynika z materiału dowodowego wszystkie wymogi, które pracodawca nałożył na pracodawcę w związku z art. 30 § 3 - 5 pracodawca w omawianej sprawie spełnił.

W ocenie Sądu pozwana rozwiązując z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 2 kp. zachowała wszystkie warunki formalne: oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę zostało dokonane w formie pisemnej, wskazano przyczynę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, powód został pouczony o prawie odwołania się do sądu, pracodawca podjął decyzję przed upływem miesiąca od uzyskania wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy (art. 30 § 3, § 4, § 5, art. 52 § 2 kp.). Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie była zatem wyłącznie zasadność rozwiązania umowy o pracę z powodem na podstawie art. 52 § 1 pkt. 2 kp.

W pierwszej kolejności Sąd podkreślił, iż rozwiązanie z pracownikiem umowy o pracę w trybie art. 52 kp. jako nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy, powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością. Musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie (por. wyrok SN z dnia 2 czerwca 1997 r. I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998, nr 9, poz. 269).

Sąd zważył, iż jako podstawę faktyczną uzasadniającą rozwiązanie z powodem umowy o pracę pracodawca powołał się na okoliczność przywłaszczenia przez niego mienia spółki. Jako podstawę prawną wręczonego wypowiedzenia pracodawca powołał art. 52 § 1 pkt. 2 kp. W toku postępowania pracodawca wyjaśnił, iż okoliczność zaboru mienia dotyczyła sytuacji z 10 lutego 2015 roku, kiedy to kierownik powoda oraz pracownika D. K. ujawnił brak zdemontowanych części z maszyny należącej do spółki pozwanej.

Na wstępie Sąd zaznaczył, iż według orzecznictwa Sądu Najwyższego, aby można było zastosować art. 52 § 1 pkt. 2 kp. pracodawca musi wymagać od pracowników niekaralności a pracownik musi zdawać sobie z tego sprawę. (por. Wyrok SN z dnia 20 stycznia 2011 r. sygn. akt. II BP 17/10. Teza 1.) W niniejszej sprawie powód podpisał oświadczenie o niekaralności przed podjęciem pracy. Podkreślił, iż rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika na podstawie pkt 2 § 1 art. 52 kp. dopuszczalne jest jedynie w przypadku popełnienia przez pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, które uniemożliwia jego zatrudnienie na zajmowanym stanowisku, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Podstawową przesłanką zastosowania pkt 2 § 1 art. 52

kp. jest więc popełnienie przestępstwa, a więc czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Dotyczy to zarówno przestępstw kodeksowych, jak i pozakodeksowych. Sąd podniósł, iż uprawnienie do zastosowania art. 52 § 1 pkt 2 kp. powstaje, jeżeli przestępstwo jest oczywiste, tzn. na podstawie dostępnych pracodawcy informacji nie ma żadnych uzasadnionych wątpliwości, że to pracownik jest sprawcą lub współsprawcą. Informacje te zawsze muszą posiadać obiektywną siłę dowodową, żeby każdy racjonalnie oceniający człowiek mógł nabrać wewnętrznego przekonania, iż to właśnie konkretna osoba dokonała przestępstwa. W praktyce ma to miejsce zazwyczaj wtedy, gdy zostaje ona ujęta na gorącym uczynku, a także jeżeli przestępstwo zostało już dokonane, ale sprawca pozostaje jeszcze na miejscu jego popełnienia. Analogiczna sytuacja ma miejsce w razie ujęcia pracownika w czasie bezpośredniego pościgu na terenie lub poza terenem zakładu pracy. Przy czym anonimowe doniesienie o przestępstwie nie uzasadnia rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia.

Sąd wskazał, iż uprzednio w praktyce przyjmowano, że przestępstwo jest oczywiste, gdy oskarżony przyznał się do winy, aktualnie samo przyznanie się do popełnienia czynu zabronionego nie stanowi podstawy do zastosowania pkt 2 § 1 art. 52 kp. Dopiero uzyskanie dowodów lub informacji pochodzących z innych źródeł, które potwierdzają wyjaśnienia podejrzanego, pozwala na skorzystanie przez pracodawcę z tego uprawnienia. Przesłanka „oczywistości” wymaga bowiem wykazania wyłącznie pewnymi i jednoznacznymi dowodami. (tak: Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 18 stycznia 2008 r. sygn. akt II PK 269/07). Prawomocne orzeczenie sądu karnego uniewinniające pracownika wyłącza natomiast, co oczywiste możliwość przyjęcia przez sąd pracy, że przestępstwo miało charakter oczywisty.

Alternatywną przesłanką uprawniającą na gruncie art. 52 § 1 pkt 2 kp. pracodawcę do rozwiązania stosunku pracy jest stwierdzenie przestępstwa prawomocnym wyrokiem skazującym.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji ustalił, iż pracodawca oskarżył powoda oraz pracownika D. K. o przywłaszczenie mienia spółki, w postaci zaboru i spieniężenia w najbliższym złomowisku elementów pochodzących z naprawy i demontażu maszyny należącej do spółki. Oskarżenia swe oparł na stwierdzeniu pracownika D. K., dotyczącego miejsca aktualnego położenia złomu, o który pracownik ten został zapytany. Pracodawca nie zawiadomił organów ścigania. W ocenie Sądu, na postawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie jest możliwe stwierdzenie, z całą stanowczością oraz obiektywnością oceny, iż powód w ogóle popełnił zarzucany mu czyn. Okoliczność, iż strona pozwana dnia 10 lutego 2015 roku dokonała oględzin elementów z demontażu i ujawniła brak pociętych łańcuchów w ilości 2 szt., starych śrub i nakrętek, wieńca koła napędowego – 1 szt., koła napinającego – 1 szt., prowadnic w ilości 3 szt. a powód i pracownik K. pracowali przy demontażu maszyny, nie jest, zdaniem Sądu, wystarczające do uznania winy powoda. Sąd przyjął, iż strona pozwana w żaden sposób nie udowodniła, iż powód dokonał zarzucanego mu czynu. Zdaniem Sądu w żaden sposób nie jest możliwym nie tylko uznanie oczywistości ale i istnienia samego czynu - tym bardziej, iż pozwana nie zgłosiła zdarzenia Policji. Co prawda strona pozwana powoływała się na informacje ze skupu złomu potwierdzającą dokonanie skupu zaginionych części pozwanej, jednakże na formularzach ze skupu znajdowało się jedynie nazwisko pracownika K. a nie powoda. Z uwagi na powyższe i brak jakichkolwiek dowodów oraz świadków ewentualnego dokonania przez powoda czynu zabronionego Sąd uznał, iż nie można założyć „oczywistości” jego popełnienia. Sąd stwierdził, iż prawdą jest, że świadkowie mieli świadomość z jakiej przyczyny powód został zwolniony jednakże żaden z nich nie był świadkiem rzekomego czynu zabronionego powoda.

Ponadto Sąd zaznaczył, iż jak wynika z akt sprawy, pozwana nie ma pewności co tak naprawę i w jakiej ilości zaginęło, z uwagi na fakt, iż części demontowane nie były przez spółkę pozwaną ewidencjonowane a przechowywanie ich pozostawiało wiele do życzenia. Jak zeznawali świadkowie w niniejszej sprawie części kwalifikowane jako złom rozmieszczano na zewnątrz budynku przedsiębiorstwa - jedynie elementy objęte gwarancją były przechowywane przez spółkę pozwaną z należytą starannością. Zdaniem Sądu nie jest także możliwe wykluczenie, iż zaboru mienia dokonała osoba trzecia, z uwagi na uszkodzenie bramy przedsiębiorstwa oraz dostęp do placu spółki dla pracowników budowlanych z zewnątrz. Nie bez znaczenia dla oceny Sądu w sprawie pozostawała także okoliczność, iż spółka była w okresie przenoszenia się do innego budynku i nie można wykluczyć, iż zaginięcie części wynikało z dokonywanych zmian siedziby spółki. Wobec okoliczności, iż powód nadmiernie dbał o mienie spółki o czym świadczy fakt, iż przynosił niezabezpieczone części maszyn do nowego budynku pomimo polecenia pozostawienia ich w starym

budynku – wina powoda była dla Sądu tym bardziej niewiarygodna. Sąd przyjął, iż nie pozostawia wątpliwości, że samo ujawnienie niedoboru w mieniu powierzonym pracownikowi nie uzasadnia rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika na podstawie art. 52 § 1 pkt 2 kp. (tak: Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Administracyjna, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 listopada 1999 r. sygn.. akt I PKN 392/99).

Dodatkowo Sąd I instancji podniósł, iż nawet gdyby pracodawca udowodnił istnienie przestępstwa oraz winę powoda jako pracownika spółki to badaniu Sądu pozostawały jeszcze dwie przesłanki zastosowania przepisu art. 52 § 1 pkt 2 kp.: czy czyn został popełniony w czasie trwania stosunku pracy oraz czy jego popełnienie uniemożliwia zatrudnienie pracownika na zajmowanym stanowisku. Sąd uznał, iż o ile okoliczność czasu popełnienia przestępstwa nie nastęrczyłaby problemów z przyczyn oczywistych, to fakt niemożliwości zatrudnienia na zajmowanym stanowisku, z uwagi na nieodniesienie się do tej przesłanki zastosowania przepisu przez stronę pozwaną została by potraktowana przez Sąd jako niespełniona. Popełnienie bowiem przestępstwa **może** uzasadniać wypowiedzenie umowy o pracę, ale tylko wtedy gdy dyskwalifikuje pracownika do dalszego zatrudnienia. (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych z dnia 20 stycznia 2011 r. II BP 17/10. Teza 2.)

Reasumując, w ocenie Sądu wobec ustalonego w sprawie stanu faktycznego okoliczności podniesione przez pozwaną, jakoby powód dokonał przywłaszczenia mienia spółki, nie znalazły odzwierciedlenia w rzeczywistości. Podniesione przez stronę pozwaną wyjaśnienia dotyczące wręczonego wypowiedzenia, za którego podstawę wskazano art. 52 § 1 pkt 2 kp. stanowiącego, iż pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie popełnienia przez pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, nie zostały uwzględnione przez Sąd, z powodu nie udowodnienia istnienia czynu zabronionego a tym bardziej winy czy udziału powoda w jego popełnieniu. Sąd Rejonowy podzielił pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2008 r. sygn. akt. II PK 269/07 – teza 2 – zgodnie z którym "oczywistość" popełnienia przestępstwa w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 2 kp. może być stwierdzona na podstawie takiej oceny konkretnego zdarzenia, które nie pozostawia wątpliwości, że przestępstwo zostało popełnione. W konsekwencji w ocenie Sąd, nie można zatem uznać oczywistości przestępstwa pracownika, jeżeli brak jest pewności, czy zostało ono w ogóle popełnione.

Sąd, wobec faktu, iż odpadła przesłanka zastosowania przez pracodawcę przepisu art. 52 § 1 pkt. 2 kp. - popełnienie przez pracownika przestępstwa, na którym to pozwana oparła wręczone powodowi oświadczenie, uznał podaną przyczynę za bezpodstawną, uwzględniając powództwo w całości.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

O kosztach pełnomocnika z urzędu Sąd, biorąc pod uwagę wniosek pełnomocnika ustanowionego dla powoda z urzędu, orzekł na podstawie art. 98 kpc. i art. 109 § 2 kpc. w zw. z § 11 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013.490 ze zm.) zasądając je od pozwanej spółki jako strony przegrywającej na rzecz powoda.

Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w części nieprzekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika na podstawie art. 477² § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 w zw. z art. 231 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że:

- żaden z pracowników nie przyznał się do przywłaszczenia mienia spółki

- kierownik zaproponował powodowi i D. K. przyznanie się do przywłaszczenia mienia w zamian za co umożliwi im udział w szkoleniu

- powód oraz D. K. otrzymali polecenie odzyskania brakujących części i w tym celu udali się na najbliższe złomowisko, nie podjęli jednak próby ich odzyskania

2. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 231 w z zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. wskutek nieuwzględnienia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych oraz nie dokonania oceny następujących dowodów przeprowadzonych w toku postępowania:

- zeznań świadka P. R. (2), A. G., S. P. (1), M. S. (2), S. W. (1), które potwierdzały, że powód wiedział o swoim nagannym postępowaniu, a jego zachowanie nie świadczyło w ogóle o tym, by kwestionował w jakikolwiek sposób bardzo daleko idące stawiane mu zarzuty dotyczące kradzieży mienia spółki, a co więcej – świadczyło o tym, że stawiane mu zarzuty oraz przyczyna rozwiązania z nim stosunku pracy są faktycznie uzasadnione

3. naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 w zw. z art. 231 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że:

- pozwana nie udowodniła, iż powód dokonał zarzucanego mu czynu, w sytuacji, gdy okoliczności te potwierdza całokształt okoliczności sprawy oraz zebrany w sprawie materiał dowodowy w tym zeznania świadków P. R. (2), S. P. (1), M. S. (2), S. W. (1), A. G. oraz znajdujące się w aktach sprawy dokumenty

- ponieważ konkretne osoby nie były świadkiem czynu zarzucanego powodowi nie można przyjąć, że doszło do popełnienia zarzucanego przestępstwa, w sytuacji, gdy wniosek ten błędny i nie uwzględnia całokształtu okoliczności sprawy, w tym wiedzy świadków odnośnie konkretnych okoliczności sprawy

- pozwana nie ma pewności co tak naprawdę i w jakiej ilości zginęło

- nie jest wykluczone, że zaboru mienia dokonała osoba trzecia, w sytuacji, gdy żaden dowód nie pozwalał na postawienie takiej tezy, a teza ta nie była przedmiotem ustaleń faktycznych sądu

- nie można wykluczyć, iż zaginięcie części wynikało z dokonywanych zmian siedziby spółki, w sytuacji, gdy wniosek ten nie znajduje jakiegokolwiek oparcia w materiale dowodowy sprawy

- ewentualne przyjęcie faktu popełnienia przez pracownika przestępstwa w sprawie nie oznacza, że jego popełnienie uniemożliwia zatrudnienie pracownika na zajmowanym stanowisku w sytuacji, gdy wspomniany związek jest oczywisty

- naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 227 w zw. z art. 231 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. wskutek braku jakichkolwiek rozważań w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w zakresie dowodów wskazanych w w/w zarzutach oraz wynikających z nich okoliczności, w tym braku jakichkolwiek rozważań odnośnie przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej w zakresie dowodów wskazanych w w/w zarzutach oraz wynikających z nich okoliczności wskazujących na fakt popełnienia przestępstwa przez powoda w sprawie.

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego w sprawie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ze wskazaniem na potrzebę ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie w całości powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej spółki obowiązku zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za I i II instancję w wysokości stanowiącej jednokrotność stawki minimalnej przewidzianej przez właściwe przepisy.

W odpowiedzi na powyższe strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i przyznanie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych jednocześnie oświadczając, iż żądane koszty nie zostały zapłacone w całości ani w części.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 2 lutego 2015 roku pełnomocnik strony pozwanej poparł apelację oraz wniósł o zawieszenie postępowania z uwagi na to, że w prokuraturze toczy się postępowanie nr akt – Ko 1564/15. Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oświadczając, że koszty te nie zostały opłacone ani w całości ani w części.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wydał prawidłowe rozstrzygnięcie znajdujące oparcie zarówno w obowiązujących przepisach prawa, jak i w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylecia.

Brak jest uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie sprzecznych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku.

Natomiast zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. Przepis ten daje wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Swobodna ocena dowodów odnosi się do wyboru określonych środków dowodowych i do sposobu ich przeprowadzenia. Mają być one ocenione konkretnie i w związku z całym zebrany materiał dowodowy. Ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważyć ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, sygn. akt: II UKN 685/98, OSNAPUİS 2000 nr 17, poz. 655).

Podkreślenia wymaga, że dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Koniecznym jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć zatem miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.)

Analizując treść złożonej przez stronę pozwaną apelacji należy stwierdzić, iż skarżący nie zdołał skutecznie wykazać przyczyn, które dyskwalifikowałyby możliwość uznania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego za prawidłową. Procesowe zarzuty strony sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu i interpretacją dowodów przezeń dokonaną i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę, z pominięciem okoliczności dla niego niewygodnych lub nie odpowiadających jego wersji zdarzeń. Tymczasem zadaniem Sądu Rejonowego – prawidłowo zrealizowanym – było przeprowadzenie całościowej oceny zebranego w sprawie materiału, ponieważ tylko taka mogła dać pełny obraz spornych okoliczności.

W szczególności nie sposób zgodzić się z apelującym, iż Sąd I instancji bezpodstawnie przyjął, że powód nie przyznał się do przywłaszczenia mienia spółki, a strona pozwana nie udowodniła, iż powód dokonał zarzucanego mu czynu. Odnosząc się do powyższego wskazać należy, iż ustalone w sprawie okoliczności faktyczne podniesione przez stronę pozwaną w żaden sposób nie dowodzą, iż powód w rzeczywistości popełnił przestępstwo, które stanowiłoby podstawę do zastosowania art. 52 § 1 ust. 2 k.p. Przede wszystkim jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy powód na żadnym etapie postępowania nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wprawdzie jak podnosi apelujący, świadek S. P. wskazał, iż D. K. wraz z którym powód rzekomo miał przywłaszczyć sobie mienie spółki przyznał, iż nie ma wszystkich części z demontażu maszyn, bo wywieźli je wraz z powodem (k. 129). Niemniej jednak jak wskazał powód, D. K. informując kierownika, iż części są dawno na złomowisku zwyczajnie żartował (k. 99). Również sam kierownik (k. 129) oraz świadek M. S. (k. 130 v.) wskazali, iż D. K. śmiał się stwierdzając, iż brakuje części od maszyny. Natomiast nawet gdyby przyjąć, iż powyższe zachowanie pracownika było przejawem lekceważącego stosunku do polecenia przełożonego, a nie żartu, to i tak nie sposób przyjąć, iż pracownicy w sposób oczywisty przyznali się do popełnienia przestępstwa. Ponadto istotnym jest, iż o wywiezieniu części maszyny wspomniał wyłącznie D. K., zaś jak wynika z relacji świadków – M. S. (k. 130 v.) S. P. (k. 129) i S. W. (k. 131) – powód stał z boku i nie zabierał głosu w tej sprawie. Brak zatem jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż powód wprost przyznał się do przywłaszczenia mienia pozwanej spółki.

Natomiast faktu przyznania się przez powoda do popełnieni czynu zabronionego nie sposób wywodzić wyłącznie z braku jego reakcji na postawione zarzuty, czy też z podjęcia przez niego działań w celu odzyskania wywiezionych części. Sam fakt, iż powód nie kwestionował stawianych mu zarzutów, czy też potwierdził przy wręczaniu wypowiedzenia, iż zna powód spotkania w żaden sposób nie dowodzi, iż rzeczywiście bez zgody pracodawcy wywiózł elementy maszyny pochodzące z demontażu. W rozpoznawanej sprawie, żaden z przesłuchanych świadków nie widział zaś, aby powód wynosił poza teren zakładu pracy, jakiegokolwiek części. Również okoliczność, iż wraz z D. K. pojechał do punktu złomu w celu odzyskania brakujących części, nie potwierdza w żadnym razie winy powoda. Oczywistym jest, iż powód udał się do skupu złomu na polecenie kierownika oddziału, który nakazał pracownikom odnalezienie części. Jak wynika z notatki z dnia 10 lutego 2015 roku oraz z dnia 11 lutego 2015 roku S. P. polecił pracownikom zwrot i przywiezienie skradzionych części (k. 43), a zatem powód podejmując próbę odzyskania brakujących elementów realizował jedynie polecenie przełożonego. Brak natomiast podstaw do przyjęcia, aby ww. działanie powoda wynikało z przyznania się do kradzieży mienia spółki i próby zniwelowania skutków nagannego zachowania, z uwagi na poczucie winy.

Wbrew zarzutom apelacji faktu przywłaszczenia przez powoda mienia spółki nie potwierdza również pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy, zwłaszcza dokumentacja dołączona do akt sprawy. Podkreślić należy, iż z dokumentów przedłożonych przez M. O. dotyczących kart z ewidencji skupu złomu, na które zresztą powołuje się skarżący, w żaden sposób nie wynika, aby to powód dokonał wywozu i sprzedaży skradzionych części. Wręcz przeciwnie na formularzach przyjęcia odpadów metali, widnieje jedynie nazwisko pracownika K., jako osoby przekazującej odpady na przełomie stycznia/ lutego 2015 roku (k. 114-116). Jednocześnie właściciel skupu złomu w piśmie z dnia 7 sierpnia 2015 roku poinformował, iż powód nie widnieje w ewidencji firmy (k. 113). Wobec powyższego na podstawie wskazanych dowodów nie można stwierdzić, iż powód w ogóle popełnił zarzucane mu przestępstwo.

Słusznie zatem przyjął Sąd I instancji, iż strona pozwana powołując się na ww. środki dowodowe nie wykazała, aby powód dokonał zarzucanego mu czynu. Mimo, iż pozwany nie był ograniczony co do możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia, nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających słusność swojego stanowiska i jednocześnie pozwalających z całą stanowczością stwierdzić, iż powód ponosił winę w związku z przywłaszczeniem mienia.

Chybionym jest także zarzut apelacji wskazujący na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie przez Sąd jakim dowodom i dlaczego nie dał wiary. Przede wszystkim zauważyć należy, że Sąd Rejonowy dokonując w sprawie ustaleń faktycznych oparł się na całości zebranego w sprawie materiału dowodowego tj. załączonej do akt dokumentacji, jak i zeznaniach wszystkich powołanych w niniejszej sprawie świadków – S. P., S. W., M. S., P. R., A. G.. Powyższe wynika wprost z treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia. To zaś oznacza, że wskazane dowody zostały uznane za wiarygodne i nie było potrzeby dodatkowego akcentowania w uzasadnieniu tej okoliczności. Procedura cywilna wymaga natomiast jedynie wykazania przez sąd, które z dowodów nie były wiarygodne, co wynika z treści art. art. 328 § 2 k.p.c. Zatem nie było potrzeby, aby Sąd Rejonowy dodatkowo wyjaśniał dlaczego zeznania świadków strony pozwanej oraz załączone do spraw dokumenty zostały uznane za wiarygodne.

Jednocześnie podkreślić należy, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu pierwszej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia. O skutecznym jego postawieniu można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2012 r., sygn. II UK 162/11, LEX nr 1171001 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 r., sygn. I ACa 141/12, LEX nr 1211551).

Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku sporządzone zostało w sposób staranny i zawiera wszystkie elementy konieczne - wskazane w art. 328 § 2 k.p.c. Wywody Sądu I instancji są jasne i logiczne, w sposób precyzyjny i wyczerpujący przedstawiały wszystkie motywy wydanego rozstrzygnięcia, przywołując stosowne przepisy prawa materialnego. Co więcej wywody te, w tym poczynione ustalenia faktyczne, znajdują podstawę w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Aprobując je w pełni, Sąd II instancji w konsekwencji za chybione uznał zarzuty naruszenia przepisów procesowych.

W ocenie Sądu Okręgowego rozumowanie Sądu pierwszej instancji było logiczne i spójne. Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone rzetelnie i wnikliwie, a ocena materiału dowodowego jest wszechstronna i przekonująca. Miało to swoje odzwierciedlenie w rzeczowym uzasadnieniu wyroku. Z tych też względów podniesiona przez apelującego argumentacja nie mogła przynieść spodziewanych przez niego skutków procesowych.

Powyższe rozważania prowadzą natomiast do konkluzji, że Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie jest możliwe stwierdzenie, iż niewątpliwie powód popełnił przestępstwo, które uzasadniało rozwiązanie stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 pkt 2 k.p.

Przepis art. 52 §1 pkt 2 k.p – na mocy którego rozwiązano z powodem umowę o pracę – stanowi, że pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie popełnienia przez pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, które uniemożliwia dalsze zatrudnianie go na zajmowanym stanowisku, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Zauważyć należy, że samo podejrzenie, iż pracownik dopuścił się przestępstwa, nie uzasadnia rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Przestępstwo musi być oczywiste, tzn. muszą istnieć niebudzące najmniejszych wątpliwości dowody popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary (np. ujęcie sprawcy "na gorącym uczynku" lub powinno być stwierdzone wyrokiem prawomocnym, czyli takim, od którego nie przysługuje zwykły środek odwoławczy. Oczywiście (lub prawomocne stwierdzenie) przestępstwa musi istnieć przed złożeniem przez pracodawcę oświadczenia o rozwiązaniu umowy. Późniejsze wykazanie oczywistości przestępstwa lub uprawomocnienie się

orzeczenia stwierdzającego przestępstwo nie uzdrawia czynności rozwiązania umowy (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z: 30 stycznia 1977 r., I PRN 141/76; 4 kwietnia 1979 r., I PR 13/79, OSNCP 1979 Nr 11, poz. 221; 4 lutego 1982 r., I PRN 1/82, OSNCP 1982 nr 8-9, poz. 131; 12 listopada 2003 r., I PK 625/02, OSNP 2004 Nr 20, poz. 350; 18 stycznia 2008 r., II PK 269/07). W sprawie o roszczenia pracownika z tytułu wadliwego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z powodu popełnienia przez tego pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, sąd powinien ocenić, czy w dacie złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu przestępstwo było dla pracodawcy oczywiste. To oznacza, że pracodawca już w tej dacie musi mieć pełną znajomość znamion przestępstwa i prawidłowo odnieść je do zaistniałych i w pełni mu znanych okoliczności faktycznych zdarzenia, które kwalifikuje jako przestępstwo. Zważywszy, że rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia musi być stosowane ze szczególną ostrożnością, to jej rozwiązanie z powodu oczywistości przestępstwa musi być dokonane z najwyższą starannością (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2015 r. III PK 144/14, LEX nr 1938286).

Tymczasem, jak wynika z akt sprawy w rozpoznawanym przypadku żadna ze wskazanych w przytoczonym przepisie art. 52 §1 pkt 2 k.p przesłanek nie została spełniona. Przede wszystkim nie można w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy twierdzić, że powód dopuścił się czynu karalnego, który był oczywisty, skoro powoda nie przyłapano na wynoszeniu części maszyny z terenu zakładu pracy a nadto brak jest dowodów, iż sprzedał skradzione części. Jak wskazano powyżej czyn zabroniony pod groźbą kary jest "oczywisty" tylko wtedy, gdy istnieją nie budzące najmniejszych wątpliwości dowody jego popełnienia. Tym samym nie można przyjąć, iż pracownik popełnił zarzucany mu czyn tylko na podstawie wyciągnięcia wniosków co do pewnych faktów z innych faktów - np. z faktu podjęcia próby odzyskania skradzionych elementów, czy też nie kwestionowania stawianych zarzutów – czego domaga się skarżący. Bezspornym jest również, iż w sprawie nie zapadł prawomocny wyrok karny potwierdzający fakt popełnienia przez powoda przestępstwa na szkodę pracodawcy. Podkreślić należy, iż w chwili składania oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia postępowanie karne nie było jeszcze w toku, pracodawca nie zawiadomił organów ścigania o popełnieniu czynu zabronionego. Dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, na rozprawie apelacyjnej w dniu 2 lutego 2016 roku pojawiła się informacja ze strony pozwanej, iż sprawa została skierowana do Prokuratury. Ponadto podkreślić należy natomiast, iż z przedłożonych przez pełnomocnika pozwanego dokumentów wynika jedynie, iż postępowanie karne zostało wszczęte „w sprawie”, zaś powodowi na tym etapie nie przedstawiono żadnych zarzutów.

Wobec powyższego uznać należy, iż brak było podstaw do zastosowania przez pracodawcę trybu art. 52 §1 pkt 2 k.p., a jednocześnie na obecnym etapie nie zachodziła konieczność zawieszenia postępowania w oczekiwaniu na rozstrzygnięcie sprawy karnej. Oczywistym jest natomiast, iż w razie późniejszego ewentualnego skazania powoda za przestępstwo, skazanie takie zrodzi dla zakładu pracy możliwość wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania w sprawie pracowniczej, w której Sąd pracy ze względu na brak znamion oczywistości popełnienia przestępstwa uwzględnił roszczenia pracownika. Przy czym jednocześnie należy mieć na uwadze, iż wyłącznie w wypadku skazania prawomocnym wyrokiem za przestępstwo przywłaszczenia mienia, pracodawca może powoływać się na zasadność rozwiązania stosunku pracy w trybie art. 52 § 1 pkt 2 k.p. Zaznaczyć należy, iż o ile przywłaszczenie mienia pracodawcy jest zawsze ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych i pracodawcy wolno z tego tytułu zwolnić pracownika bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 KP, to ze względu na wartość zagarniętego mienia nie zawsze można postawić sprawcy zarzutu popełnienia przestępstwa. Wówczas przywłaszczenie mienia należącego do pracodawcy mające znamiona wykroczenia, a nie przestępstwa, nie może być zakwalifikowane w kategoriach art. 52 § 1 pkt 2 k.p., który dotyczy jedynie przestępstwa.

Reasumując - w kontekście powyższych rozważań - Sąd Okręgowy przyjął, iż prezentowana w apelacji argumentacja w całości jest chybiona i jako taka nie może się ostać. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie i trafnie wywiódł na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż na gruncie rozpoznawanej sprawy nie wystąpiła przesłanka zastosowana przez pracodawcę, z uwagi na którą rozwiązano z powodem stosunek pracy bez wypowiedzenia. W konsekwencji zasadnie przyjął, iż przyczyna podana w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę była bezpodstawna.

Zaskarżony wyrok w pełni zatem odpowiada prawu.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję z urzędu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. a także § 2 oraz § 11 ust 1 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 490 j.t.) uwzględniając zwrot podatku VAT.

Przewodniczący: Sędziowie: